

Sygn. akt II Ca 527/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Marzenna Ernest (spr.)
Sędziowie:	SSO Wiesława Buczek - Markowska SSO Sławomir Krajewski
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 grudnia 2014 roku w S.

sprawy z powództwa A. R.

przeciwko (...) z siedzibą w N.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 24 lutego 2014 roku, sygn. akt I C 709/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. w punkcie I. zasądza od pozwanego (...) z siedzibą w N. na rzecz powódki A. R. kwotę 3.250 zł (trzy tysiące dwieście pięćdziesiąt złotych) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w stosunku rocznym od dnia 29 listopada 2012 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

b. w punkcie III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.220,93 zł (jeden tysiąc dwieście dwadzieścia złotych dziewięćdziesiąt trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;

c. w punkcie IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie tytułem kosztów sądowych:

- od powódki kwotę 140,36 zł (sto czterdzieści złotych trzydzieści sześć groszy),

- od pozwanego kwotę 56,64 zł (pięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt cztery grosze);

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.816 zł (jeden tysiąc osiemset szesnaście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 527/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz powódki A. R. kwotę 22.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w stosunku rocznym od dnia 29 listopada 2012 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.768 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie kwotę 197,19 zł tytułem kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

A. R. jest znajomą S. S. (1). Wynajmuje ona swoje samochody w celu ich dalszego podnajmowania jako pojazdy zastępcze dla klientów warsztatu samochodowego, jaki prowadzi S. S. (1).

Powódka w dniu 21 sierpnia 2012 r. zawarła z S. S. (1) umowę najmu samochodu marki R. (...) nr rej. (...), ustalając kwotę czynszu na wysokość 250 zł za każdą rozpoczętą dobę. Umowa została zawarta na okres 3 miesięcy tj. od dnia 21 sierpnia 2012 r. do dnia 21 listopada 2012 r. S. S. (1) podnajął w tym samym dniu ww. pojazd Polskim Agencjom Ochrony S.A. reprezentowanym przez A. K. ustalając wysokość najmu na kwotę 250 zł za każdą rozpoczętą dobę. Umowa została zawarta również na okres 3 miesięcy tj. od dnia 21 sierpnia 2012 r. do dnia 21 listopada 2012 r., co wynikało z przewidywanego terminu całkowitej likwidacji szkody związanej z uszkodzeniem pojazdu Polskich Agencji Ochrony S.A., a który to pojazd był naprawiany w warsztacie S. S. (1). W dniu 21 sierpnia 2012 r. na ulicy (...) w S., w kilka godzin po wynajęciu pojazdu powódki, doszło do kolizji w skutek której pojazd marki R. (...) o nr rej. (...) został uszkodzony (w szczególności prawe przednie drzwi) co wynikało z uderzenia przez wykonujący manewr zawracania pojazd marki V. nr rej. (...). W wyniku kolizji prawe przednie drzwi pojazdu nie otwierały się. Sprawca przedmiotowego zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych udzielonej przez pozwaną (...) S.A. Oddział w Polsce. Z uwagi na to, że przedmiotowy pojazd, wskutek doznanych uszkodzeń nie nadawał się do dalszej jazdy, zwłaszcza w kontekście profilu działalności Polskich Agencji Ochrony S.A., został on zwrócony S. S. (1). Następnie S. S. (1) zawiadomił powódkę o ww. zdarzeniu. Jeszcze w dniu 21 sierpnia 2012 r. strony rozwiązały łączącą ich umowę dot. uszkodzonego pojazdu. Powódka celem zachowania poprawnych relacji handlowych ze S. S. (1) zgodziła się na rozwiązanie umowy, pozostawiając swój pojazd w warsztacie S. S. (1), celem przeprowadzenia jego naprawy. W związku z powyższym powódka nie otrzymała od najemcy żadnego wynagrodzenia.

Zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 30 sierpnia 2012 r. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, dopiero w dniu 23 listopada 2012 r. pozwana przyznała powódce bezsporną część odszkodowania w wysokości 2 958,32 zł, a w tym kwotę 2 208,32 zł z tytułu kosztów naprawy oraz kwotę 750 zł z tytułu utraconych dochodów za okres 3 dni. Z wyliczeniem tym powódka nie zgodziła się. Z uwagi na wypłatę jedynie części należnego powódce odszkodowania, ww. pojazd został naprawiony po dniu 26 listopada 2012 r. przy użyciu części używanych. Kosztorys naprawienia pojazdu powódki sporządzony przez S. S. (1) opiewał na kwotę 6 725,50 zł brutto.

W dniu 3 marca 2013 r. pozwana (...) SA Oddział w Polsce dokonała wpłaty dodatkowej kwoty tytułem pozostałej części kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, zaspokajając tym samym roszczenie powódki w tym przedmiocie.

Okres technologicznej naprawy samochodu marki R. (...), nr rej. (...), w związku z kolizją z 21 sierpnia 2012 r. powinien wynieść dwa dni. Okres rzeczywistej naprawy wynieść powinien dziesięć dni. Pojazd z tego rodzaju uszkodzeniami

nie może być dopuszczony do ruchu – niezależnie od przeznaczenia (w tym i również w zakresie profilu działalności najemcy Polskie Agencje Ochrony S.A.).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd I instancji uznał powództwo wywiedzione przez A. R. w przeważającej mierze za zasadne.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, że poza sporem pozostawał fakt dojścia do zdarzenia drogowego z dnia 21 sierpnia 2012 r. oraz że wskutek przedmiotowego zdarzenia powódka doznała szkody na pojeździe. Potwierdzeniem tego faktu jest przyznanie powódce odszkodowania z tego tytułu początkowo w części a w trakcie trwania procesu w całości odpowiadającej roszczeniu. Za bezsporny Sąd Rejonowy przyjął również fakt zawarcia umów przez powódkę i S. S. (1), oraz między S. S. (1). Kwestionowany był jedynie przez stronę pozwaną cel zawarcia umowy z pozwaną, natomiast daty oraz fakt zawarcia ww. umów pozostał bezsporny.

Powódka wyliczyła w pozwie, że utracony zarobek obejmował okres od 21 sierpnia 2012 r. do 21 listopada 2012 r., łącznie 93 dni i podała, że przyjmując stawkę najmu w kwocie 250 zł za każdą rozpoczętą dobę jej strata wyniosła 23 250 zł (93 dni x 250 zł). Sąd zauważył, iż strona pozwana, choć na etapie niniejszego postępowania wskazywała na pozorność zawartych umów najmu, to jednak przyznała powódce na etapie przedsądowym kwotę 750 zł tytułem utraconego dochodu za okres 3 dni.

Sporne pomiędzy stronami pozostawało zagadnienie wysokości szkody faktycznie poniesionej przez powódkę. Strona pozwana kwestionowała umowę jako zawartą dla pozorów na potrzeby postępowania odszkodowawczego, kwestionowała możliwość rozwiązania umowy przez strony jak również czas naprawy pojazdu, który miał mieć wpływ na wysokość poniesionej straty. Istota sporu sprowadzała się więc do ustalenia z jednej strony ważności umowy łączącej powódkę z warsztatem samochodowym, oraz z drugiej strony, w przypadku uznania ważności umowy ustalenie czy uszkodzenia przedmiotowego pojazdu eliminowały jego wykorzystanie i determinowały powstanie szkody, a jeżeli tak to za jak długi okres czasu.

Sąd Rejonowy stwierdził, że umowa łącząca powódkę z S. S. (1) powinna być oceniana przede wszystkim przez pryzmat jej treści. W przedmiotowej sprawie w § 2 umowy strony przewidziały, że dzierżawca jest uprawniony do wykorzystania dzierżawionego pojazdu w celach zarobkowych. Takie wykorzystanie pojazdu należy potraktować jako upoważnienie do pobierania pożytków. Pożytki te mogą być wszelakiego rodzaju w tym również mogą być to pożytki nie mające charakteru pieniężnego. W niniejszej sprawie ich formę pełniła z jednej strony reklama zakładu dzierżawcy umieszczona na pojeździe, z drugiej strony zapewnienie przez zakład pojazdu zastępczego co należy traktować jako uatrakcyjnienie oferty zakładu na tle pozostałych tego typu działających na rynku. W odniesieniu do możliwości rozwiązania umowy Sąd I instancji wskazał na art. 694 k.c. oraz art. 673 § 3 k.c. Niezależnie jednak od zagadnienia czy możliwe było rozwiązanie umowy przez strony czy nie, Sąd zwrócił uwagę na fakt, że pozostaje to bez znaczenia dla oceny szkody poniesionej przez powódkę. Zakładając bowiem, że źródłem dochodu jest dzierżawa sprawnego pojazdu, jego uszkodzenie trwale eliminuje możliwość zarobku na podstawie tej czy innej umowy aż do czasu przywrócenia cech umożliwiających realizację umowy dzierżawy. W przedmiotowej sprawie pojazd uległ uszkodzeniu w dniu 21 sierpnia 2012 r. Skala tego uszkodzenia, zgodnie z opinią biegłego, wykluczała jego wykorzystanie nie tylko w celu zarobkowym, ale także w celu użytkowym, bowiem nie byłby on dopuszczony do ruchu na terenie kraju. W odniesieniu do odpowiedzialności za szkodę przewidzianą w umowie dzierżawy Sąd przyjął, że w przypadku gdy uszkodzenie pojazdu będącego przedmiotem umowy ma miejsce nie z winy dzierżawcy, odpowiedzialność ta jest wyłączona. Odpowiedzialność za szkodę spada zatem zgodnie z art. 436 k.c. na posiadacza samoistnego pojazdu, który wywołał szkodę, w tym przypadku pojazdu marki V., posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż z analizy przepisów art. 34 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych [...] (Dz. U. z 2003 r. nr 124, poz. 1152 ze zm.) oraz w art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. wynika, że samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch pojazdu, chyba że szkoda

nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W sprawie nie zachodzą żadne okoliczności, które wyłączałyby tę odpowiedzialność. Zgodnie z art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody osoby te mogą żądać naprawienia szkód na zasadach ogólnych. W dalszej kolejności należało się odnieść do treści przepisu art. 415 k.c.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że szkodą w rozumieniu art. 361 k.c. jest różnica pomiędzy stanem, jaki zaistniał w stanie majątkowym po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem majątku, który by istniał, gdyby szkody nie wyrządzono.

Legitymacja bierna pozwanej wynika z przepisu art. 19 ust. 1 ww. ustawy. Zdarzeniem wywołującym szkodę w przedmiotowej sprawie był wypadek komunikacyjny z dnia 21 sierpnia 2012 r. spowodowany przez osobę korzystającą z ochrony ubezpieczeniowej pozwanej. Szkada wyrządzona powódce polega natomiast na pozbawieniu jej możliwości uzyskiwania zarobku przez okres wskazany w pozwie, czyli od 21.08.2012 r. do 21.11.2010 r. Pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę, a jej wysokością niewątpliwie zachodzi związek przyczynowy. Gdyby bowiem nie doszło do kolizji nie zaistniałaby potrzeba naprawy pojazdu powódki co obejmuje część roszczenia, które zostało zaspokojone, z drugiej zaś strony możliwe byłoby wydzierżawienie pojazdu i uzyskanie z tego tytułu przysporzenia w majątku zgodnie z treścią umowy z dnia 21 sierpnia 2012 r. zawartej ze S. S. (1).

Od dnia 30 sierpnia 2012 r. kiedy powódka zgłosiła szkodę do pozwanej do dnia 23 listopada otrzymała jedynie część należnego odszkodowania w wysokości 2 958,32 zł co stanowiło jedynie 44 % wartości wyceny szkody dokonanej przez zakład (...). Zgodnie z przyjętą praktyką nie przystępowano do prac naprawczych, jeżeli kwota odszkodowania nie pokrywa przynajmniej 80 % wartości wycenionej szkody. Pełne zaspokojenie tej wierzytelności miało miejsce dopiero 15 marca 2013 r. zatem blisko siedem miesięcy od zgłoszenia szkody i blisko 4 miesiące od potencjalnej daty zakończenia umowy dzierżawy. Faktycznie pojazd został naprawiony i jego użytkowanie stało się możliwe 26 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy przyjął zatem, że przez cały czas trwania umowy pojazd nie posiadał cech pozwalających na jego użytkowanie zatem jego dzierżawa była uniemożliwiona, co wynikało z postawy strony pozwanej, która odmówiła rzetelnego rozliczenia szkody, bezpośrednio po jej zgłoszeniu. Wartość szkody i koszty naprawy nie były kwestionowane przez pozwaną, Sąd przyjął zatem, że szkoda jaką poniosła powódka wobec utraconego zarobku pozostaje w bezpośrednim związku z niesprawnością pojazdu, a ta spowodowana była brakiem odszkodowania za szkodę.

Ustalając stan faktyczny Sąd I instancji oparł się o dokumenty, których prawdziwość i treść nie była przez strony kwestionowana, a w tym o dokumenty zgromadzone w aktach szkodowych nr szkody 12. (...). Wykorzystano także materiał osobowy w postaci zeznań powódki A. R., świadka S. S. (1) oraz A. K.. Sąd nadał złożonym zeznaniom walor wiarygodności. Sąd Rejonowy stwierdził, że jak wynika z jego spontanicznych i rzeczowych zeznań – na skutek uszkodzenia pojazdu użytkowanego przez Polskie Agencje Ochrony w dniu 21 sierpnia 2012 r. zaistniała konieczność zapewnienia załodze interwencyjnej pojazdu zastępczego na czas naprawy dokonanej w zakładzie (...). W związku z tym zgłosił się on do powódki z pytaniem o możliwość wydzierżawienia jednego z jej pojazdów. Wcześniej powódka zawierała już podobne umowy z świadkiem udostępniając m.in. pojazd marki R. (...). Podobnie i tym razem zawarta została umowa, z postanowieniami której S. S. (1) wydzierżawił pojazd Polskim Agencjom Ochrony reprezentowanym przez A. K.. Tego samego dnia doszło do kolizji, w skutek której również ten pojazd stał się niezdatny do użytkowania. Ustalony stan faktyczny jest wiarygodny, spójny w zeznaniach świadków i znajduje odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym z dokumentów. W polu widzenia Sąd zachował również to, że mając na uwadze zeznania przesłuchanych w sprawie świadków oraz przystające do nich zeznania powódki, brak było podstaw dla oceniania zawartej między stronami umowy, jako pozornej. Strona pozwana oprócz podniesienia w tym zakresie zarzutów, nie przedstawiła żadnych dowodów, które pozwoliłyby na potwierdzenie stawianej tezy.

Dokonując oceny prawnej stanu faktycznego Sąd Rejonowy stwierdził, iż ustalenie istnienia szkody w postaci utraconych dochodów ma charakter hipotetyczny, przy czym w orzecznictwie akcentuje się konieczność jej wykazania z tak dużym prawdopodobieństwem, żeby można było przyjąć, że szkoda rzeczywiście zaistniała. Niewątpliwie, gdyby nie zdarzenie, które spowodowało wyłączenie pojazdu z użytkowania na podstawie umowy dzierżawy, powódka

mogłaby pobierać z tego tytułu należne jej wynagrodzenie, zwłoka w spełnieniu świadczenia przez pozwaną skutecznie uniemożliwiła to przez cały planowany okres dzierżawy, wynikało to nie tylko z nieprzydatności pojazdu do wykorzystania w charakterze środka transportu dla osób pełniących czynności ochroniarskie, ale dla wykorzystania pojazdu w ogóle.

Przechodząc do wyliczeń rzeczywiście utraconych przez powódkę dochodów Sąd Rejonowy uwzględnił następujące kwestie: okres faktycznej niezdatności pojazdu do użytkowania, czas trwania umowy dzierżawy oraz kwotę czynszu należnego za każdą rozpoczętą dobę zgodnie z postanowieniami umowy.

Pojazd pozostawał niesprawny od 21 sierpnia 2012 r. do 26 listopada 2012 r. Umowa dzierżawy pojazdu została zawarta na okres od 21 sierpnia 2012 r. do 21 listopada 2012 r. Obejmowała zatem 93 dni x 250 zł co daje w sumie 23 250 zł. Od tej kwoty należy odliczyć kwotę 750 zł wypłaconych przez pozwaną.

Sąd I instancji stwierdził zatem, że gdyby nie kolizja z dnia 21 sierpnia 2012 r. powódka miałaby możliwość zarobkowania w związku z zawartą umową najmu przez okres 93 dni. Osiągnięcie tegoż dochodu należało uznać za wysoce prawdopodobne w kontekście łączącej strony umowy oraz przepisów prawa regulujących kwestię dzierżawy na czas określony.

Zdaniem Sądu Rejonowego, w okolicznościach sprawy bez znaczenia pozostawał fakt, że jeszcze 21 sierpnia 2012 r. powódka oraz S. S. (1) rozwiązali łączącą ich umowę. Przyczyny takiego stanu rzeczy, w kontekście zeznań powódki, Sąd uznał za przekonujące i mające swe gospodarcze uzasadnienie. Sąd zaznaczył, iż gdyby nawet umowa nie została rozwiązana, to i tak szkoda po stronie powódki by powstała. Dzierżawca bowiem w okolicznościach sprawy miałby prawo do odmowy zapłaty czynszu przez czas, w jakim nie mógłby korzystać z pojazdu w oparciu o przepis art. 700 k.c. Zatem S. S. (1), mógłby alternatywnie odmówić płacenia czynszu dzierżawnego, skutkiem czego powódka i tak poniosłaby szkodę w tej samej wysokości. Jak słusznie zauważył to Sąd Najwyższy, a co również stwierdził Sąd w niniejszej sprawie, umowa wiążąca strony z dnia 21 sierpnia 2012 r. nie daje podstaw do przyjęcia, aby S. S. (1) miał obowiązek naprawić pojazd w sytuacji kolizji drogowej powstałej z winy osoby trzeciej.

Na koniec Sąd podkreślił, że gdyby pozwany w ustawowym terminie 30 dni wypłacił powódce należne jej odszkodowanie w całości, a przez kolejne 10 dni samochód zostałby naprawiony, to szkoda w zakresie utraconego dochodu dotyczyłaby zaledwie 40, a nie 93 dni.

O odsetkach Sąd Rejonowy rozstrzygnął częściowo zgodnie z żądaniem pozwu, przy przyjęciu, że początkową datą naliczania odsetek jest 29 listopad 2012 r. Podstawą naliczania odsetek są przepisy art. 481 § 1 i 2 k.c., art. 476 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. Powódka żądała odsetek od dnia 30 września 2012 r. Sąd zważył jednak, że zgodnie z zawartą umową miała ona trwać do dnia 21 listopada 2012 r. Dopiero w tej dacie powódka mogła zgodnie z umową wystawić rachunek. Przyjmując zatem, że ów rachunek winien zostać opłacony w zwyczajowym terminie 7 dni, odsetki za opóźnienie mogłyby być naliczane dopiero od dnia 29 listopada 2012 r. W pozostałym zakresie roszczenie odsetkowe Sąd oddalił.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w punkcie III wyroku i kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, w oparciu o treść przepisów art. 98 § 1 i 3 k.p.c., uwzględniając fakt, iż powód wykazał zasadność swoich racji w 100 %, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 768 zł. Na tę kwotę złożyły się opłata od pozwu w wysokości 1 351 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł oraz kwota 2 400 zł tytułem wynagrodzenia radcy prawnego, ustalonego w oparciu o § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2012 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

W punkcie IV nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 197,19 zł, która wynika z różnicy pomiędzy uiszczoną przez powódkę kwotą zaliczki na sporządzanie opinii biegłego (800 zł), a całkowitym kosztem sporządzenia opinii (997,19 zł). Podstawę prawną tegoż rozstrzygnięcia

stanowił art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana i zaskarżając go w całości wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję, ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono:

- naruszenie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. i art. 379 k.p.c. poprzez wydanie wyroku przeciwko (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. tj. przeciwko podmiotowi, który nie posiada zdolności sądowej;

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w aktach sprawy materiału dowodowego, błędną ocenę materiału dowodowego, dokonanie jej z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, błąd ustaleń faktycznych, co doprowadziło do wydania nieprawidłowego rozstrzygnięcia;

- naruszenie art. 16 ustawy z dnia 22 maja 2013 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2013 poz. 392 j.t.), art. 826 § 1 k.c. oraz art. 362 k.c. poprzez uznanie, iż zachowanie powódki nie doprowadziło do zwiększenia szkody, podczas gdy powódka przez okres 3 miesięcy pozostawała bierną i dopiero po 3 miesiącach przystąpiła do naprawy pojazdu, a technologiczny czas naprawy wynosił zaledwie 2 dni, a nadto powódka nie wystąpiła do S. S. (1) o zapłatę wynagrodzenia za najem pojazdu H., który został wynajęty Polskiej Agencji Ochrony S.A. w zamian za uszkodzony samochód R. (...);

- naruszenie art. 361 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie na skutek błędnego uznania, że powódka poniosła szkodę polegającą na utracie wynagrodzenia w wyniku uszkodzenia pojazdu R. (...), podczas gdy jak wynika z zeznań świadka S. S. (1), na skutek uszkodzenia pojazdu R. (...) został on zastąpiony pojazdem H. stanowiącym również własność powódki;

- naruszenie art. 361 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie na skutek błędnego przyjęcia, iż istnieje związek przyczynowo skutkowy pomiędzy utratą wynagrodzenia za najem pojazdu R. za okres 90 dni, podczas gdy jak wynika z opinii biegłego powódka mogła naprawić pojazd w ciągu 2 dni i oddać go w najem.

W uzasadnieniu apelacji wskazano na przepis art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. Skarżący zauważył, że powód skierował powództwo przeciwko (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W., zaś Sąd I instancji, wydał przeciwko temu podmiotowi wyrok, podczas gdy ww. podmiot nie posiada w ogóle zdolności sądowej. (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. posiada status prawny oddziału w Polsce zagranicznego ubezpieczyciela z siedzibą w państwie członkowskim Unii Europejskiej, zaś główny zakład ubezpieczeń pozwanej spółki ma siedzibę w N., Francja 163-167 A. G. C. (...) N.. W myśl przepisu art. 88 zd. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, zagraniczny przedsiębiorca może rozpocząć działalność w ramach oddziału, po uzyskaniu wpisu oddziału do rejestru przedsiębiorców, zaś stosownie do treści przepisu art. 131 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, zagraniczny zakład ubezpieczeń może wykonywać działalność na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez oddział. Niemniej jednak wpisanie oddziału do rejestru przedsiębiorców nie stanowi o nabyciu przez oddział osobowości prawnej, ale o uprawnieniu do rozpoczęcia działalności.

Dalej apelujący wywodził, iż oddział spółki definiowany jest w art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, jako wyodrębniona i samodzielna organizacyjnie część działalności gospodarczej, wykonywana przez przedsiębiorcę poza siedzibą przedsiębiorcy lub głównym miejscem wykonywania działalności. Tak rozumiany oddział nie ma osobowości prawnej, jest wyodrębniony jedynie w oparciu o kryterium lokalizacji częścią działalności gospodarczej przedsiębiorcy. W ocenie pozwanego, nie ulega wątpliwości, że podmiotem prawa jest wyłącznie przedsiębiorca, w tym zagraniczny, a oddział to tylko wyodrębniona organizacyjnie część działalności gospodarczej i oznacza jedynie wyodrębnienie części majątku potrzebnego do jej prowadzenia oraz wyłonienie osób,

których czynności składają się na działalność oddziału. Oddział przedsiębiorcy zagranicznego, chociaż wyodrębniony pod względem organizacyjnym, ekonomicznym i technicznym to nie posiada podmiotowości (osobowości prawnej) w stosunkach gospodarczych i stroną w postępowaniu sądowym jest sam przedsiębiorca zagraniczny.

Według dyspozycji art. 64 § 1 k.p.c. zdolność sądową mają osoby fizyczne i prawne. Jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, zgodnie z art. 64 § 1¹ k.p.c., posiadają zdolność sądową wtedy, kiedy ustawa przyznaje im zdolność prawną. W sytuacji gdy ustawa przyznaje zdolność prawną takim jednostkom organizacyjnym, to wówczas zgodnie z art. 33¹ § 1 k.c. stosuje się do nich odpowiednio przepisy o osobach prawnych. Należy jednak mieć na uwadze, że żadna ustawa nie przyznała zdolności prawnej oddziałowi zagranicznego zakładu ubezpieczeń, który to zakład ubezpieczeń ma siedzibę w państwie członkowskim Unii Europejskiej. Ze względu na treść art. 106 ust. 1 powołanej wyżej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej taka zdolność została przyznana oddziałowi głównemu, który może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywanym. Z tym jednak, że przyznana przez ustawę zdolność prawna dotyczy oddziału głównego w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, a więc oddziału zakładu ubezpieczeń, który ma siedzibę w państwie niebędącym państwem członkowskim Unii Europejskiej. Zakład ubezpieczeń, którego oddziałem jest (...) S.A. Oddział w Polsce, ma siedzibę we Francji, a więc w państwie członkowskim UE.

Zdolności sądowej w rozumieniu art. 64 k.p.c. nie posiada więc oddział zagranicznego zakładu ubezpieczeń mającego siedzibę w państwie członkowskim Unii Europejskiej, skoro nie ma osobowości prawnej, a ustawa nie przyznała mu zdolności prawnej. Zatem według powołanych unormowań, oddział zagranicznego ubezpieczyciela nie posiada osobowości prawnej, a tym samym zdolności sądowej i nie może występować w postępowaniu sądowym po stronie pozwanej.

Apelujący stwierdził, iż kwestia zdolności sądowej pozwanego jest kwestią podstawową, badaną z urzędu, zważywszy na istotność sankcji związanych z brakiem tej zdolności ukształtowanej w treści art. 379 k.p.c. jako nieważność postępowania. Stąd też kwestia ta nie może budzić żadnych wątpliwości, nie podlega dointerpretacjom, ani też domniemaniom w zakresie nieprecyzyjnego sformułowania strony pozwanej. Apelujący wskazał, że z pozwu wynika, iż powód pozywa oddział w Polsce przedsiębiorstwa zagranicznego. Nie wynika i nie sposób wywieść, iż oddział ten wskazany jest jedynie jako adres, miejsce do doręczeń, podstawa właściwości.

W dalszej kolejności pozwany zauważył, że Sąd I instancji winą za utratę wynagrodzenia powódki obarcza pozwanego jako ubezpieczyciela. Tymczasem pozwany świadczy ochronę gwarancyjną z ubezpieczenia OC za skutki zdarzenia z dnia 21 sierpnia 2012 r. i odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy.

Pozwany podniósł, iż Sąd wskazał, iż powódka nie dokonywała naprawy samochodu ponieważ pozwany nie wypłacił całości odszkodowania, a właściciel warsztatu, stwierdził, iż zgodnie z jego praktyką nie rozpoczyna naprawy do momentu, kiedy ubezpieczyciel w co najmniej w 80 % nie uzna szkody. Sąd I instancji uznał takie działanie powódki i warsztatu za uprawnione i uzasadnione, z czym pozwany nie może się zgodzić. Jego zdaniem, uszło uwadze Sądowi I instancji, że powódka naprawiła pojazd R. (...) dopiero po upływie okresu najmu wynikającego z umowy, tj. po upływie 93 dni. Działanie powódki zwlekające z naprawą pojazdu było nieuzasadnione i w sposób celowy doprowadziło do zwiększenia szkody. Zgodnie z art. 16 ustawy z dnia 22 maja 2013 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 392 j.t.) powódka obowiązania jest do zapobieżenia, w miarę możliwości, zwiększeniu się szkody. Niewątpliwie powódka miała taką możliwość. Uszkodzenia pojazdu były niewielkie, ich technologiczny czas naprawy (jak ustalił biegły wynosił 2 dni a rzeczywisty 10 dni), a zatem powódka winna była niezwłocznie naprawić samochód, który po co najwyżej 10 dniach mógł już być sprawny i przynosić powódce korzyści.

Nie zasługuje również na aprobatę stanowisko wyrażone przez świadka S. S. (1), właściciela warsztatu, do którego powódka zwróciła się z naprawą, a który zeznał, iż nie przystępuje do naprawy jak ubezpieczyciel nie uzna przynajmniej w 80 % szkody. Działanie warsztatu jest nieprawidłowe. Skoro warsztat przyjął samochód powódki do naprawy winien do niej przystąpić, a nie czekać aż upłynie okres 3 miesięcy. Zakres uszkodzeń był niewielki,

technologiczny czas naprawy wynosił zaledwie 2 dni. Taki sposób działania S. S. (2) należy uznać za nieprawidłowy i skutkujący zwiększeniem szkody z winy warsztatu. Pozwany nie może odpowiadać za niewłaściwy sposób organizacji pracy warsztatu. Uzależnienie naprawy od wypłaty odszkodowania było nieuzasadnione. Powódka wobec stanowiska S. S. (1) winna była oddać pojazd do innego warsztatu. Brak podjęcia takiego działania spowodował zwiększenie szkody, za co odpowiada sama powódka.

W ocenie apelującego, Sąd I instancji dokonując ustaleń faktycznych pominął bardzo istotne dla ustalenia, czy u powódki rzeczywiście doszło do powstania szkody, zeznania świadka S. S. (1), który zeznał, że na skutek uszkodzenia pojazdu zastępczego R. (...) stanowiącego własność powódki, Polskiej Agencji Ochrony S.A. został wypożyczony jeszcze tego samego dnia na ten sam okres czasu samochód H. stanowiący również własność powódki. Z powyższego wynika, iż tak naprawdę nie doszło do rozwiązania umowy najmu, tylko do zmiany przedmiotu najmu. Powódka jak twierdzi trudni się najmem pojazdów zastępczych. Powódka nie wykazała, że nie dysponowała żadnym innym pojazdem, który mogłaby wynająć w miejsce uszkodzonego R. (...). Przeciwnie - jak wyżej wywiedziono - powódka miała inny pojazd, który to pojazd został wynajęty w miejsce uszkodzonego R. ale przez S. S. (1), który otrzymał za to wynagrodzenie. Powódka zatem utraciła wynagrodzenie z własnej winy i własnego zaniedbania. Powódce przysługuje roszczenie o wynagrodzenie od S. S. (2). Bierność w dochodzeniu należności przez powódkę za najem samochodu stanowiącego jej własność nie może obciążać pozwanego.

Niezależnie od powyższego pozwana wskazała, iż okoliczność, że przez cały okres 93 dni (tj. okres na jaki umowa najmu R. (...) została zawarta), powódka nie naprawiała tego pojazdu a naprawiła go dopiero po upływie tych 93 dni świadczy jednoznacznie o tym, że powódka celowo dążyła do zwiększenia szkody. Takie zachowanie niewątpliwie sprzeciwia się dyspozycji z art. 16 ustawy z dnia 22 maja 2013 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, gdzie ustawodawca zobowiązał powódkę do przedsięwzięcia działań mających na celu zapobieżenie zwiększeniu się szkody, a czego Sąd I instancji nie dostrzegł. Nadto uprawnione jest wnioskowanie, że powódka świadomie przyczyniła się do powstania tej szkody w postaci utraconego zarobku. Jak wyżej wywiedziono powódka miała możliwość zastąpienia pojazdu R. innym pojazdem. Twierdzenie, że powódka nie wynajęła samochodu H. tylko rozwiązała umowę a samochód H., który jest własnością powódki wynajął S. S. (1) - jest ewidentnym działaniem na własną szkodę, co nie mieści się w granicach odpowiedzialności pozwanej. Niezależnie od powyższego powódka nie wykazała również, żeby wszystkie pojazdy w tym czasie jakie ma w ofercie były wynajęte. Powódka jako trudniąca się najmem pojazdów zastępczych ma wiele pojazdów, wobec czego rozwiązanie umowy (o ile faktycznie do niego doszło) jest działaniem nieuzasadnionym i powodującym zwiększenie szkody, co nie mieści się w granicach odpowiedzialności pozwanej.

Stosownie do treści art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Prawidłowa analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że powódka przyczyniła się do zwiększenia szkody. Jak wynika z opinii biegłego, technologiczny czas naprawy pojazdu R. (...) wynosi 2 dni, po tym okresie czasu samochód mógł być ponownie wynajęty. Pozwany zapłacił powódce odszkodowanie za utracony zarobek przez okres 3 dni, kiedy naprawa mogła zostać wykonana. Utrzymywanie pojazdu w stanie uszkodzonym przez kolejne 90 dni było nieuzasadnione.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu, w pierwszej kolejności pełnomocnik strony powodowej wniósł w trybie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. o sprostowanie oczywistej niedokładności oznaczenia strony pozwanej przez określenie jej - uściślenie jej oznaczenia - jako: (...), z siedzibą w N., nr rejestracyjny (...).393.964, 163-167 A. G. C., (...) N., Francja, adres do doręczeń: (...) S.A. Oddział w Polsce, ul. (...), (...)-(...) W.. Zaznaczył, że należy odróżnić niewłaściwe oznaczenie strony od niewłaściwego doboru podmiotów procesu. Dowody zaprezentowane przez strony postępowania a następnie dopuszczone i przeprowadzone przez sąd w sposób jednoznaczny potwierdzają stanowisko strony powodowej, iż od początku jej zamiarem było pozwanie (...), z siedzibą w N., nr rejestracyjny (...).393.964, 163-167 A. G. C.,

(...) N., Francja, zaś sama pozwana tego faktu nie kwestionowała. Nadto sama pozwana swoim zachowaniem jak również treścią dokumentów, które złożyła w sprawie, potwierdziła taki stan rzeczy. Otóż z treści pełnomocnictwa procesowego udzielonego radcy prawnemu Ł. K. w sposób jednoznaczny wynika, że działał on w imieniu i na rachunek pozwanej. Nadto wypełnienie przez pozwaną treści nakazu zapłaty wydanego w sprawie, usanowało między stronami, nie tylko przedmiotu postępowania ale również oznaczenia stron postępowania. Strona pozwana nigdy bowiem nie podnosiła i nie kwestionowała braku legitymacji biernej w sprawie, co więcej, od początku procesu kwestionowała jedynie zasadność dochodzonego roszczenia, której to argumentacji Sąd I instancji w ogóle nie podzielił. Pozwana po doręczeniu jej pozwu wraz z nakazem zapłaty podjęła obronę swoich praw, czyli pozew w przedmiotowej sprawie został prawidłowo doręczony oraz brak było po stronie pozwanej wątpliwości co do konieczności i zasadności wzięcia udziału w sprawie. Nadto nakaz zapłaty, pozew w sprawie, został odebrany przez upoważnione osoby w sprawie, które działały w ramach (...) S.A. Oddział w Polsce. Powódka zaś do pozwu dołączyła dokumenty, które w sposób jednoznaczny i niebudzący żadnych wątpliwości wskazują na podmiot odpowiedzialny w sprawie. Powódka ponownie wskazała, że oznaczenie w pozwie oddziału spółki w Polsce służyło jedynie do wskazania innego niż siedziba pozwanej towarzystwa ubezpieczeń adresu do doręczeń. Tym samym konieczne i zasadne jest sprostowanie przez Sąd II instancji w trybie art. 350 §1 i § 3 k.p.c. oznaczenia strony pozwanej.

W dalszej kolejności, ustosunkowując się do twierdzeń strony pozwanej zawartych w apelacji powódka stwierdziła, iż zarzuty podnoszone przez pozwaną nie mogą się ostać, nie znajdują one odzwierciedlenia w wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego. W ocenie powódki Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny sprawy, jak również prawidłowo zastosował normy prawa materialnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się w znacznej mierze uzasadniona.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazuje, że nie zasługiwał jednak na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. Sąd odwoławczy przychylił się w całości do argumentacji przedstawionej w odpowiedzi na apelację w tym zakresie.

W świetle okoliczności sprawy brak podstaw do kwestionowania, iż od początku procesu zamiarem strony powodowej było pozwanie (...), z siedzibą w N.. Takich wątpliwości nie miała strona pozwana, skoro w sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym nie zarzuciła braku legitymacji biernej, załączając nadto do niego pełnomocnictwo procesowe dla radcy prawnego udzielone przez organ uprawniony do reprezentacji ww. spółki. Posłużenie się firmą oddziału osoby prawnej nie oznacza, że stroną czynności procesowych jest oddział tej osoby jako niezależny podmiot. W takich przypadkach występuje w postępowaniu sądowym sama osoba prawna mająca swój oddział, z którego działalnością wiąże się postępowanie sądowe. Zgodzić się należy zatem ze stanowiskiem strony powodowej co do dopuszczalności uściślenia oznaczenia strony pozwanej w sposób wskazany w piśmie procesowym z dnia 2 czerwca 2014 r., które nie prowadzi do naruszenia tożsamości strony pozwanej. Oznaczenie w pozwie i dalszych pismach procesowych oddziału spółki służyło niewątpliwie do wskazania innego niż siedziba pozwanej adresu do doręczeń.

Przechodząc do dalszych zarzutów apelacji, zaakcentować należy, że zakres akcesoryjnej odpowiedzialności ubezpieczyciela pokrywa się zasadniczo z zakresem odpowiedzialności cywilnoprawnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym wynikającym z przepisów kodeksu cywilnego określających zakres odpowiedzialności odszkodowawczej. W myśl art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Artykuł art. 361 § 2 k.c. przewiduje także odpowiedzialność za straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Rację ma zatem Sąd Rejonowy, iż szkoda może polegać na pozbawieniu możliwości uzyskiwania przez poszkodowanego zarobku w związku z uszkodzeniem pojazdu. Jednakże słuszność ma także apelujący, że w świetle art. 16 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 roku poz. 392), w razie zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym, osoba uczestnicząca w nim jest obowiązana do zapobieżenia, w miarę możliwości, zwiększeniu się szkody.

W niniejszej sprawie uszkodzeniu uległ pojazd, który powódka oddała w dzierżawę na okres od 21 sierpnia 2012 r. do dnia 21 listopada 2012 r. Nie ulega wątpliwości, w świetle sporządzonej w sprawie opinii biegłego sądowego, że uszkodzenia pojazdu wykluczały pojazd z użytkowania, niezależnie od przeznaczenia pojazdu (w tym i oczywiście w kontekście profilu działalności najemcy Polskie Agencje Ochrony S.A.). Jednocześnie w oparciu o tę samą opinię można stwierdzić, że zakres uszkodzeń był niewielki, bo technologiczny czas naprawy został oszacowany na około 10,4 godziny (dwa dni robocze). Tymczasem powódka pozostawiła uszkodzony pojazd S. S. (1), który warunkował przystąpienie do naprawy uznaniem przez ubezpieczyciela przynajmniej w 80 % szkody. Takie działanie powódki nie może zasługiwać na aprobatę, zwłaszcza, że ostatecznie naprawy tej dokonała w innym warsztacie. W ocenie Sądu Okręgowego nie można pomijać sprzeczności w zeznaniach świadka S. S. (1) i powódki, co do okoliczności wynajęcia kolejnego samochodu powódki marki H. (...). Świadek wskazywał bowiem, iż samochód ten naprawiał i w zamian za to mógł go wynajmować. W tych okolicznościach stwierdzić należy, iż ewentualne uzgodnienia powódki ze świadkiem co do rozwiązania umowy dzierżawy pojazdu, czy też wzajemnych rozliczeń nie mogą obciążać osoby obowiązanej do naprawienia szkody.

Jeszcze raz wymaga podkreślenia, że istnieje obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 i 826 § 1 k.c.). Oczywistym jest bowiem - jak uznał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2004 r. (sygn. akt IV CK 672/03) - obowiązkiem poszkodowanego jest podejmowanie działań zmierzających do zminimalizowania szkody. Brak z jego strony takiego działania nie może zwiększać obowiązku odszkodowawczego osoby zobowiązanej do naprawienia szkody (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., III CZP 14/97, OSNC 1997 z. 8, poz. 103 czy wyroku z dnia 26 listopada 2002 r., V CKN 1397/00, LEX nr 77057).

W rezultacie, w ocenie Sądu Okręgowego, odszkodowanie za utracony dochód z tytułu dzierżawy pojazdu winno obejmować okres konieczny i niezbędny do naprawy samochodu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym. W świetle opinii biegłego okres rzeczywistej naprawy samochodu marki R. (...), na skutek kolizji jakiej uległ ten pojazd 21 sierpnia 2012 r., powinien wynieść do 10 dni. Nadto Sąd Okręgowy uwzględnił okres jaki upłynął od zgłoszenia przez powódkę szkody (co miało miejsce w dniu 30 sierpnia 2012 r.) do dnia przeprowadzenia przez ubezpieczyciela oględzin pojazdu w dniu 5 września 2012 r. (co wynika z treści pisma z dnia 22 października 2012 r. – k. 116), w czasie którego powódka mogła w sposób uzasadniony powstrzymać się z przystąpieniem do prac naprawczych. Zasadnym było zatem uwzględnienie okresu 16 dni, przy czym w związku z tym, iż pozwany uznał i wypłacił powódce odszkodowanie za 3 dni tj. 750 zł zaspokojeniu podlegała jeszcze kwota 3 250 zł (13 x 250 zł).

Z tych też względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanego na rzecz powódki ww. kwotę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 listopada 2012 r., jako że termin ten nie został zakwestionowany przez pozwanego, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Zmiana wyroku w punkcie I. spowodowała konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji. Przy wartości przedmiotu sporu w kwocie 27 018 zł powódka wygrała proces w zakresie kwoty 7 767,18 zł, tj. w 28,75 %. Na koszty powódki złożyła się opłata od pozwu w kwocie 1 351 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w kwocie 2 400 zł – łącznie 3 768 zł. Natomiast w przypadku pozwanej wysokość poniesionych kosztów wyznaczała kwota 3 234 zł, na którą składało się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w kwocie 2 400 zł, opłaty od pełnomocnictw w łącznej kwocie 34 zł oraz uiszczona zaliczka na opinię biegłego w kwocie 800 zł. Wysokość stawek wynagrodzenia pełnomocników stron Sąd ustalił na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 t.j.). Przyjmując proporcję w jakiej strony wygrały sprawę zmieniono punkt III wyroku Sądu Rejonowego w ten sposób, że zasądzono od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1

220,93 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Powódce należały się bowiem koszty w kwocie 1 083,30 zł, a pozwanemu 2 304,23 zł (3 234 zł x 71,25 %).

W tej samej proporcji Sąd Okręgowy nakazał pobrać od stron na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie nieuiszczone koszty sądowe za sporządzenie opinii, które stanowiły kwotę 197,19 zł, a mianowicie od powódki kwotę 140,36 zł, natomiast od pozwanego kwotę 56,64 zł.

W pozostałej części apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie 2. sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zawarte w punkcie 3. Sąd Okręgowy oparł także na treści art. 100 k.p.c. Wartość przedmiotu zaskarżenia oznaczona została na kwotę 22 500 zł. Przy uznaniu w postępowaniu apelacyjnym kwoty 3 250 zł pozwany wygrał to postępowanie w 85,56 %, powódka jedynie w 14,44 %. Koszty jakie poniósł pozwany to 1 200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika oraz 1 125 zł tytułem opłaty od apelacji. Koszty poniesione przez powódkę to wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1 200 zł. Przyjmując ww. proporcję wyniku postępowania apelacyjnego pozwany winien zwrócić powódce kwotę 173,28 zł (14,44 % z 1 200 zł), natomiast powódka pozwanemu kwotę 1 989,27 zł (85,56 % z 2 325 zł), co w ostatecznym rozrachunku dało kwotę 1 816 zł (1 989,27 zł - 173,28 zł) na rzecz pozwanego. Wynagrodzenie pełnomocników w postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy ustalił na podstawie § 6 pkt 5 oraz § 12 ust. 1 pkt 1 przywołanego już wyżej rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.